

Nasza **GAZETKA**

NIEZALEŻNY MIESIĘCZNIK KULTURALNO-SPOŁECZNY
NR. 102 (9) ● SAN FRANCISCO ● BAY AREA ● WRZESIEŃ
2011



**Co jest do przeczytania w obecnej wrześniowej
Naszej Gazetce?**

Strona

- 2 OKUPACJA LWOWA WE WRZEŚNIU 1939 r.**
- 3 HISTORIA SAN FRANCISCO - JAKIEJ NIE ZNAMY**
- 4 CIEKAWA HISTORIA POWSTANIA KALIFORNII**
- 5 IMPREZY POLONIJNE BAY AREA - SAN FRANCISCO**
- 6 WYDARZENIA KULTURALNE**
- 7 LISTY DO REDAKCJI**
- 8 KALENDARZ WYDARZEŃ HISTORYCZNYCH**



OKUPACJA LWOWA WE WRZEŚNIU 1939 r.

Czynny udział naszych sióstr zakonnych w wojnie zaznaczył się od samego początku. Kilka dni przed 1 września z dyrekcji szpitala wyszedł apel i polecenie przygotowań do ofensywy ze strony Niemiec. Z całego personelu zgłosiło się nas 200 osób i poszliśmy wszyscy z odpowiednimi narzędziami na Górny Łyczaków, gdzie w lesie naprzeciw kościoła Ostrej Bramy wykopaliśmy 10 wąwozów, długości do 15 metrów, głębokich do półtora metra. Miały to być okopy obronne dla Wojska Polskiego, którego - jak się okazało - w tragicznych dniach wcale we Lwowie nie było. Po powrocie do Szpitala, wysłuchaliśmy informacji o groźącym niebezpieczeństwie wojny i zachęty do wytrwałości i męstwa każdego na swoim stanowisku. Chcieliśmy zaśpiewać na zakończenie „Nie rzucim ziemi”, ale dowódca rezerwy w cywilu bardzo posmutniał i ruchem ręki, stojąc na najwyższym schodzie wejścia do budynku, zabronił. Zaintonował „Boże coś Polskę”. Może widział on bezcelowość słów pieśni : „Nie będzie Niemiec pluł nam w twarz”. Może przewidział zdrajców szpiegów, nie chciał by się śmiały z bojowego nastawienia bezbronnej masy ludzkiej.

Żelazna łapa wroga wyciągnęła się nad całą Polskę w jednym dniu. Poleciały z niej niszczące bomby. W pierwszym nalocie na Lwów, padły ofiarą wodociągi miejskie, gazownia i elektrownia. Padły i na budynki. Na podwórzu budynku PKO, stało 60 trumien. Ludzie wylegali przed domy po wodę ze studni wykopanych na ulicach tuż przed wojną w przewidywaniu, że taka konieczność może zaistnieć. Do ludzi stojących w kolejkach po wodę, - lekkie samoloty strzelały lub zrzucały małe bomby lub granaty.

Chociaż szpitale były przygotowane do wojny, mniej chorych wypisano do domów, to jednak brakowało miejsc dla rannych. Prądu nie było, windy nie kursowały, chorych trzeba było nosić na pietra, bo dół był już zapelniony. Punkty sanitarne w dzielnicach dalszych od szpitali, też były zapelnione. Kiedy był napływ chorych, duże zapotrzebowanie było na wolontariuszy aby dowieźć chorych, zrobić pierwsze przygotowanie do operacji : rozebrać chorego, odsłonić miejsce wymagające zabiegu, obmyć z brudu czy krwi. Wśród chorych, było mnóstwo księży i misjonarzy, żeby służyć chorym udzielania sakramentów świętych.

Desant piechoty niemieckiej i artyleria niemiecka podeszły pod Lwów od strony Hołoska. Dziś powinni być na ulicy Łyczakowskiej a może w szpitalu. I z pewnością by byli, gdyby nie kochani tramwajarze, kolejarze i tylko kto żyw był w mieście, nie stawili czoła. Czterdzieści wozów tramwajowych ustawili na szaniec i bili w Niemców ile sił, broni i amunicji starczyło. Do szpitala na oddział męski przywieziono kilkudziesięciu bohaterów. Większość z nich zmarła, ale Niemcy cofnęli się od miasta, też z poważnymi stratami. Rzeczywiście naloty niemieckie ustały. Uciekający polscy żołnierze coraz częściej pojawiali się we Lwowie, rzucali bron, ubrania wojskowe, prosili ludzi o ubrania cywilne, o żywność itp. Oni pierwsi byli zwiastunami kapitulacji naszej kochanej Ojczyzny.

Kilka dni ciszy i oczekiwania na coś, co ma się stać, stawało się wiekiem. Warunki pracy normalniały się. Wróciła woda, gaz, światło, i siła i kto żył, mógł liczyć na wyleczenie i normalną opiekę.

WKROCZENIE SOWIETÓW DO LWOWA

Czerwona Armia była jeszcze za Łyczakowem, gdy na naszym oddziale zjawił się zdyszany oficer rosyjski i rzucając się lekarzom Żydom na szyję całował ich wszystkich, a dostało się i Polakom i siostram. Cieszył się ogromnie, że znalazł się znowu we Lwowie, gdzie był studentem medycyny i gdzie przywożony był z Berezy jako więzień za rozruchy komunistyczne na uniwersytecie zdawał egzaminy. Był kolegą szkolnym naszych oddziałowych lekarzy, znał prof. Falkiewicza, który już stawiał się do pracy, znał i pytał o siostrę

Matyldę Lachowicz, która w tym czasie była już na innym oddziale. Podawał sumy jakie wydała Polska na jego utrzymanie i szkolenie w czasie więzienia go przez cztery lata i opowiadał jak po zdaniu egzaminów wysłano go do Rosji jako niepokornego komunistę. Mówił : „Gdy mijałem granicę Polski, byłem pełen dumy z odniesionego zwycięstwa jako zapalony komunista, dziś po pół roku pobytu w Rosji, wracam kompletnie wyleczony z komuny, i zrzucając marynarkę oficerską na ziemię i czapkę pod kanapę, prosił : „koleczy dajcie cywilne ubranie, żebym zdążył uciec, nim te zbiry bolszewickie wejdą do kochanego miasta i szpitala. Uciekam na Węgry czy Czechy, żebym ich więcej na oczy nie widział, Za chwilę przebrany i ucharakteryzowany do niepoznania żegnał wszystkich, a podając rękę powiedział : „Jestem doktor Witold Czerwieński (nie pamiętam jakie było jego żydowskie nazwisko). Siostrzyczki, komunizm to straszna diabelska rzecz. Do widzenia na tamtym świecie” i wybiegł jak strzała, żeby więcej nie widzieć bolszewików.

Więcej o powyższym pamiętniku wewnątrz niniejszej Gazetki



THE CAUSE OF **POLAND**.—The following letter was recently addressed to the Polish Committee in San Francisco :

ALHAMBRA (near Martinez), Nov. 7, 1863.

To the Polish Committee—Gentlemen: From notices in the papers, I perceive that you are again busy in collecting contributions for our suffering brethren. The rigors of a northern Winter are already upon them; every day's delay freezes the heart's blood of many a patriot; let each hundred dollars collected be immediately dispatched on the wings of lightning to the Central Committee. Each hundred dollars will procure fifty kozachs (sheep skin coats)—each kozuch a ransom for a life. Inclosed please find an order for one hundred dollars, on Gale & Co., for the Polish Committee.
Yours, very truly,
DR. STRENTZEL.



Autor tego listu doktor Strentzel jest nam bardzo dobrze znany, gdyż pisałem o nim tak dużo i często od ponad dwudziestu lat, że wydaje mi się, że zbyteczny jest opis jego biografii. Jedyne co tutaj napiszę dla Czytelnika to uzasadnienie motywów jakimi kierował się dr. Strentzel apelując do Polish Community o pomoc materialną Polaków, którzy pod zaborcą rosyjskim mają się bardzo fatalnie. On sam był ofiarą Powstania Listopadowego (1830 – 31) w którą był zaangażowany. Kiedy ruch rewolucyjny został krwawo stłumiony, kiedy rosyjscy żołnierze okrutnie znęcali się nad ludnością, kto nie został rozstrzelany, został wywieziony na Syberię Strentzlowi udało się uciec za granicę. Najpierw na Węgry a później do Ameryki. Kiedy jego status materialny w Kalifornii zaowocował bogactwem, dr. Strentzel w liście do Polish Community w San Francisco, ofiaruje \$ 100 (sto) na zakup 50 kozuchów dla cierpiących Polaków przed nadejściem srogiej zimy. Dotarły słuchy do Kalifornii, że w Polsce wybuchło w tym czasie Powstanie Styczeńowe (1863 r.) dlatego nastąpiła solidarność z biednymi ludźmi z Polski. Sto dolarów ówczesne, jakie ofiarował dr. Strentzel miało bardzo dużą wartość. 50 kozuchów – chociaż ówczesnych – to jednak kilkanaście tysięcy dolarów obecnych albo i więcej.

Wspomniałem o polskim community istniejącym już w 1863 w San Francisco a więc około 30 lat wcześniej, niż obecne firmy polonijne jak Związek Narodowy Polski czy Świętego Stanisława. O ludziach z tamtego okresu - o których mało kto słyszał - postaram się w przyszłych numerach Naszej Gazetki - opisać.

CIEKAWA HISTORIA POWSTANIA - SAN FRANCISCO !

2 listopada 1769 r. przybyli na tereny obecnego San Francisco, pierwsi hiszpańscy kolonizatorzy, pod dowództwem Gaspara de Portola, ujrzeli na własne oczy Indian, którzy tu zamieszkiwali. Był to szczerp Yelamu, ludu Ohlone, skupiony w kilku wsiach. Była to pierwsza, udokumentowana wizyta białego człowieka czyli hiszpańskich kolonizatorów w okolicach obecnego San Francisco. Siedem lat później czyli 28 marca 1776 r. Hiszpanie założyli na tych terenach fort wojskowy a następnie misję katolicką imienia św. Franciszka z Asyżu.

45 lat później, Meksykanie prowadzili wojnę z Hiszpanią o niepodległość tych terenów. 1821 r. rejon ten został przyłączony do Meksyku. W 1835 William Richardson założył nieopodal kotwicowiska łodzi w miejsce obecnego Portsmouth Square, pierwsze znaczące osiedle, nie leżące w obrębie otoczonej murami Mission Dolores. Przełożony Misji – Francisco de Haro razem z Richardsonem, sporządził plan przyszłych ulic pod rozwijającą się osadę.

Powstało w tym czasie miasto nazywane było Yerba Buena - co po hiszpańsku znaczy „dobre zioła” - (rosnące na tej wyspie). Miasto zaczęło się zaludniać amerykańskimi osadnikami.

Dalszy ciąg na str. 4-tej

W trakcie wojny amerykańsko – meksykańskiej 7 czerwca 1846 r. amerykański komandor John D. Sloat uznał Kalifornię za tereny należące do USA, a dwa dni później, kapitan John B. Montgomery przybył do **Yerba Buena**, by ustanowić tam administrację amerykańską. Pierwsze miasto stanu Kalifornia. Rok później czyli **w 1847 roku Yerba Buena przemianowano na San Francisco**. Nazwa ma pochodzenie religijne. Wszystkie Misje katolickie jakie były zakładane po przejściu hiszpańskich kolonizatorów mają podobną nazwę różnych świętych. Ta w San Francisco nosi nazwę San Francisco de Asis (św. Franciszek z Asyżu) - Misja Dolores. Chyba przypadkowe imię nosi alkaid Misji: **Francisco de Haro** (starszy urzędnik sądowy i administracyjny).

Wyspa, znajdująca się na wodach zatoki między San Francisco a Oakland, która była zalążkiem San Francisco, nosi swoją pierwotną nazwę Yerba Buena a obecnie w niej jest wydrążony tunel, przez który przejeżdżają samochody mostu Bay Bridge, łączącego Oakland z San Francisco. Tunel ten jest jednym z największych na świecie pod względem średnicy, ma 6 pasów o dwóch poziomach, a jego przepustowość to ponad 200 tyś. samochodów dziennie, mimo konkurencyjnego tunelu, wydrążonego pod dnem Zatoki, gdzie kursuje co kilkanaście minut - dwukierunkowe, kilkunasto-wagonowe, - **metro**, zwane popularnie **BART** (Bay Area Rapid Transit)

Pomimo atrakcyjnego położenia wyspy, była ona jednak zbyt małą osadą, aby spełniała rolę głównego miasta stanu. San Francisco też było bardzo małą osadą nie wróżącą przyszłości.

Meksykański generał Mariano Guadalupe Vallejo, był właścicielem kilkudziesięciu tysięcy akrów ziemi. Podczas wojny amerykańsko – meksykańskiej, opowiedział się za przyłączeniem Kalifornii do Stanów Zjednoczonych. On to założył miasto Benicia w maju w 1847 r. nadając mu to imię na cześć swojej żony Francisca Benicia. Ze względu na wybudowanie kilku dużych budynków w Benicii, postanowiono przenieść stolicę Kalifornii z Yerba Buena do miasta Benicia. W pierwszym zjeździe delegatów (legislatorów) zaproszonych do Vallejo (sąsiednie miasteczko), gdzie mieszkał generał – gubernator. Warunki były fatalne, delegaci częściowo siedzieli na beczkach i przeciekał dach - obrady przeniesiono do Sacramento, ale z powrotem wróciła stolica do Benicii na krótko, do lutego 1854 r. Od tego czasu stolica Kalifornii została już na stałe przeniesiona do Sacramento, gdzie zdołano zapewnić komfortowe warunki do obrad.

Benicia na otarcie łez, została stolicą powiatu Solano, ale też na krótko. W 1858 r. stolicę powiatu Solan z Benicii przeniesiono do sąsiedniego miasta Fairfield, które w tym czasie rozwijało się bardziej dynamicznie.

Sacramento znajduje się ponad 100 kilometrów od San Francisco, bardziej środka szerokości Kalifornii, ale wciąż w północnej Kalifornii. Osobą bardzo optywującą za przeniesieniem stolicy Kalifornii do Sacramento był bardzo bogaty obywatel Meksyku szwajcarskiego pochodzenia **John Sutter**. Jemu to należy się wielkie uznanie nie tylko za „gorączkę złota” gdyż na jego terenach w korycie rzeki odkryto duże ilości złota, ale za wcześniejsze działania na rzecz wyproszenia rosyjskich intruzów, którzy usadowili się w meksykańskim forcie Ross, planując wypadki podboju Kalifornii i pobliskiego Oregonu.

ROSYJSKA PENETRACJA WYBRZEŻY KALIFORNII

W 1827 r. na północ od obecnego miasta San Francisco, rosyjski statek „Ochock” przyplłynął do zatoczki, gdzie Meksykanie mieli swój Fort Ross. Kilku słabo uzbrojonych meksykańskich żołnierzy, to cała załoga, plus kiepsko sklecona stacja. Rosjanie ignorowali wszelkie sprzeciwy Meksykanów, uważając to miejsce za swoją zdobycz. W tym czasie do fortu przyjechał wielki bogacz John Sutter z zamiarem zakupu kilkudziesięciu tysięcy akrów lasu wraz z Fortem Ross. Całe szczęście, że kapitanem statku był Polak Dionizy Zaremba, który w pertraktacjach z Johnem Sutter, sprzedał mu – występując w imieniu kompanii rosyjsko- amerykańskiej - 50 tysięcy akrów lasu wraz z Fortem Ross.

Z Fortu Ross nie miał wiele pożytku, gdyż zabudowa była przestarzała i zdewastowana, ale lasy były nadzieją na zabicie dużej fortuny. W tym celu uruchomił tartak, aby poszukiwana tarcica przynosiła mu zyski. Robotnicy pracujący przy wyрубie lasu znaleźli w potoku pokaźne ilości grudek złota, które przez tysiące lat były wypłukiwane wraz ze skałami z otaczających gór. Lasy były dziewicze, nikt tych terenów nie penetrował. Nieliczne plemiona Indian, zamieszkiwały tereny bardziej korzystniejsze do upraw ziemi.

Znaleziska nie dało się ukryć. Sława złotonośnych terenów – w mig – obiegła całą Amerykę. W te pędy tysiące a wkrótce setki tysięcy różnych poszukiwaczy przygód i włóczęgów zważyło się w te strony. Zaraz znaleźli się handlarze złotem. W San Francisco zaroilo się od pośredników. Powstały dobrze prosperujące różne „salony”. Miasto zaczynało kwitnąć i przyciągać coraz to więcej ludzi, którzy tu widzieli swoją przyszłość. Właściciel terenów Sutter, mimo wsparcia skromnego oddziału wojska, nie był w stanie opanować wszechogarniającego żywiołu ludzkiego.

IMPREZY POLONIJNE - BAY AREA, SAN FRANCISCO



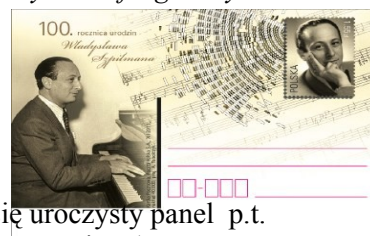
- 10.IX.2011 **Odbył się wielki i wspaniały 1-szy Polski Festiwal w Martinez, którego rozmiary – nikt z organizatorów nie przewidział. Tyle tych szczegółów trzeba było dopilnować, że naprawdę trzeba oddać szacunek i uznanie dla organizatorów a w szczególności dla prezesa Ryszarda Mleczki, jego zastępcy Ryszarda Gądka i szefowej od smacznych potraw Iwonie Urbaniak.**
- ▶ **W przygotowanie organizacyjne było zaangażowanych kilkanaście a może i więcej osób.**
 - ▶ **W samą sprzedaż artykułów spożywczych było zatrudnionych ponad 10 osób (kuchnia kilka pań, stoiska z ciastami, pączkami, kielbasa z różną, smażenie placków ziemniaczanych, sprzedaż piwa i innych napoi: kawa, soda...)**
 - ▶ **Opanować tę nawałnicę setek Polaków i Amerykanów napór tych ludzi na stoiska z biżuterią, obrazami, książkami i innych trudnych do zdefiniowania – było nie lada sztuką.**
 - ▶ **Kongres Polonii Amerykańskiej, Szkoła Polska, Harcerze - mieli swoje reklamowe namioty**
 - ▶ **Dzieci wyżywały się w „jumperach” nadmuchiwanym powietrzem.**
 - ▶ **Natomiast na pięknie nowo wykonanym patio – prezentowała się młodzież szkolna w tańcach ludowych, oraz dorośli artyści w śpiewie i muzyce solowej.**
 - ▶ **W czasie meczu bokserskiego wagi ciężkiej Adamek (Polska) z Kliczką (Ukraina), setki fanów tłoczyło się przed powiększonym ekranem wystawionym na zewnątrz budynku.**
 - ▶ **Sprostać potrzebom ludzkim (ubikacje na zewnątrz, kontenery na śmieci, zamknięcie ulic dla pojazdów kołowych, zapewnienie bezpieczeństwa przez Straż Pożarną, inspekcja Służby Zdrowia dbającej o rygorystyczne przepisy, kontakt z policją – to naprawdę duża czujność organizatorów, którzy się wywiązali w stu procentach. Odpukaliśmy wcześniej w niemalowane drewno i to magiczne zaklęcie pomogło. Wszystko przebiegło bezproblemowo.**
 - ▶ **Nierozzerwalną imprezą związaną z Festiwalem w Martinez był koncert zespołu pop-rock „Lombard” z Polski, który na Festiwalu dzień wcześniej w Martinez zagrał dla zachęty dwa utwory. Toteż na koncercie w amfiteatrze w niedzielę było ponad sto kilkudziesięciu fanów.**
- 10.IX.2011 Otwarcie roku szkolnego Szkoły Polskiej w Union City
- 10.IX.2011 Polish Festiwal w Roseville (koło Sacramento) początek godz. 12.00
- 10.IX.2011 Godz 3 PM Pokojowa demonstracja w San Francisco przed Konsulatem Rosyjskim (2790 Green Street) domagający się rzetelnego wyjaśnienia katastrofy w Smoleńsku. Organizacja : Niezależny Społeczny Komitet Poparcia Jarosława Kaczyńskiego w San Francisco.
- 17.IX.2011 Otwarcie Szkoły Polskiej w Walnut Creek - sobota godz. 9 AM
- 18.IX.2011 Polski Festiwal w San Jose. W programie występ „Łowiczan”, loteria z nagrodami, stoiska, gry, zabawy dla dzieci. Kuchnia serwuje polskie potrawy i różne napoje chłodzące. Początek 11:00 AM
- Festiwale w San Jose mają długoletnią tradycję. San Jose, 10250 Clayton Road
- 20.IX.2011 Spotkanie ze znanym publicystą politycznym mec. Stanisławem Michalkiewiczem z Polski w Ośrodku Polskim w Martinez. Początek godz. 19:30 Wstęp wolny.
- 24 IX.2011 Otwarcie Szkoły Polskiej im. Lecha Kaczyńskiego przy kościele Narodzenia Pańskiego w San Francisco. Adres: 240 Fell Street . Kontakt tel. Ewa Sobczak (415) 200-8586, spolkas@mail.com
- 24.IX.2011 Wysyłka paczek do Polski przez Parcels Shipping, Concord, 1920 Monument Blvd, ostatnia sobota miesiąca od godz.8:30 AM do 12:15. Gwarancja doręczenia paczek przed świętami.
8. X. 2011 Spotkanie kościelnych grup etnicznych zwanych Chautauqua 17 (czytaj: czatakła) diecezji Oakland. Uroczystości i procesja odbędą się w parafii św. Jana Chrzciciela w San Lorenzo.
- 8.X 2011 - Dożynki – Polish Harvest Celebrating . Dom Polski , San Francisco pocz. godz. 11:00
- 16.X.2011 Przedstawienie o Mme. Skłodowskiej Curie w setną rocznicę jej drugiej Nagrody Nobla Główna Biblioteka w San Francisco godz.14:00
- 23.X.2011 Polski Festiwal Kongresu Polonii Amerykańskiej w San Francisco. Popularny Bazar KPA
- 28.X.2011 Koncert muzyki bitowej Stachurskiego w Concord.
- 29.X.2011 Obchody Stulecia urodzin Czesława Miłosza
- 29.X.2011 Zabawa taneczna „Barbórkowa” Szkoły Polskiej w Walnut Creek. Początek zabawy 19:00 Adres miejsca zabawy: 111 N.Wiget Lane Walnut Creek.
- 11-12 - 13 Trzech dniowy Festiwal pianistyczny Paderewskiego w Passo Robles
- XI . 2011 Więcej szczegółów w następnej gazecie.
- 19XI.2011 Bal „Polonez”. Wielki bal kostiumowy The Polish Arts Culture Foundation w San Francisco Pani Carii Tomczykowskiej, odbędzie się w Fairmont Hotel w San Francisco

WYDARZENIA KULTURALNE

Wspomnienia (pamiętniki, których fragmenty drukuje na str.2) - siostry zakonnej w czasach II wojny światowej, która w tym czasie przebywała we Lwowie, zostały spisane w zeszytach szkolnych i po skończonej wojnie częściowo drukowane w bardzo ograniczonym nakładzie. Dyspozytorem Pamiętników (gdzie mieszkała) było Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia w Krakowie, które oddzieliły z tych zapisków w zeszytach część poezji (wiersze), modlitwy, wydarzenia religijne a także jej przemyślenia. Po śmierci siostry Marii w 2007 r. (przeżyła 94 lata w tym 72 lata powołania zakonnego) pamiętniki zostały przekazane rodzinie siostry Marii Szczepańskiej. Kopię tych pamiętników otrzymałem od p. Aldka Zawodnika z Pionek k/Radomia, który gościł w tym roku w Kalifornii. Rodzina siostry Marii dała mi pozwolenie przedrukowania fragmentów tego pamiętnika, dlatego skusiłem się na drukowanie wybranych części wspomnień.

Wspomnienia pamiętnikowe z czasów drugiej wojny światowej to nie żadna historia, ale opis drobnych wypadków, jakie wyraźniej utkwily w pamięci siostry zakonnej wykonującej ciężką pracę z chorymi, to są jej przeżycia i przygody. Zainteresowanie drogim miastem każdego Polakach jakim jest Lwów, w ostatnim okresie wzrosło o czym świadczą książki napisane o Lwowie, wśród których są weterani z naszego terenu oraz inni. W miarę zainteresowania tym tematem jak i miejscem w Gazetce będą drukował dalsze wybrane fragmenty.

WARSZAWSKIE UROCZYSTOŚCI Z OKAZJI 100 - LECIA URODZIN WŁADYSŁAWA SZPILMANA



25 września 2011 r. z okazji stu-lecia urodzin bardzo popularnego kompozytora i muzyka Warszawy ubiegłego wieku Władysława Szpilmana odbył się uroczysty panel p.t. „Warszawa Szpilmana”. W Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza (Rynek Starego Miasta). Tematy jakie omawiano na wymienionym panelu, to : Szpilman jako kompozytor Warszawy we wspomnieniach, anegdotycznie na tle elity intelektualnej i twórczości miasta. Udział w panelu, wezmą: Joanna Rawik – wykonawca piosenek, żona Szpilmana - Halina Marian Turski – przewodniczący Żydowskiego Instytutu Historycznego; R.M. Groński – pisarz, historyk; Kazimierz Mórski – Varsavianista, były dyrektor Muzeum na Woli. Kilkunastu artystów z teatru na Grójeckiej wykonało całą twórczość Szpilmana w piosence. Oto niektóre tytuły „Nie wierzę piosence”, „Deszcz”, „Tych lat nie odda nikt”, „Trzej przyjaciele z boiska”, „W małym kinie”, „Czerwony autobus”. Gospodarzami wieczoru byli Andrzej Szpilman (syn) i Paweł Sztompke (recenzent muzyczny i filmowy)

W poprzednich dniach zaprezentowano dokumentalny film „Nie wierzę piosence” - Szpilman jako szkic do portretu w reżyserii Marii Szablowskiej i Violetty Lewandowskiej.

Wernisaż, wystawy w Galerii Brzozowa Stołecznego Centrum Edukacji Kulturalnej (Brzozowa 4 W-wa). Muzyka w okupowanej Polsce (1939 – 1945). Pokazano sylwetkę Szpilmana na tle losów muzyków w okupowanej Polsce. Wystawa ta była pokazana w kilku krajach. Pokazane tam są plansze (40 sztuk), zdjęcia, dokumenty a także części dźwiękowe, gdzie wysłuchać można fragmenty muzyki polskiej awangardy i nagrań żydowskich wykonawców Hanki Ordonówny i Władysława Szpilmana. Muzyka ta dawała ludziom siłę przeżycia, którą na nowo przeżywamy, mimo, że powstała w niewiarygodnych warunkach.

W 1963 r. Szpilman opuścił Polskie Radio i założył Kwintet Warszawski - jeden z najsłynniejszych zespołów kameralnych na świecie. Kwintet fortepianowy to kwartet smyczkowy i fortepian. Dawali koncerty w Japonii, Ameryce i całej Europie. Spróbowano odtworzyć ten kwintet fortepianowy składający się z muzyków Solisti di Varsovia. Pianista – Karol Radziwonowicz (występował u nas w Martinez) oraz pierwsze skrzypce Tomasz Radziwonowicz, drugie skrzypce, altówka i wiolonczela. Z okazji 100-nej rocznicy urodzin Szpilmana Poczta Polska wydała znaczek pocztowy z jego wizerunkiem oraz kartkę pocztową też z jego podobizną



WIELKIE BRAWA DLA CARI TOMCZYKOWSKIEJ !

W sierpniowej „Naszej Gazetce” poinformowałem Czytelników, iż Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego wraz z Ambasadą Polski w Indiach, Muzeum w Stalowej Woli, Ambasadą Indii w Polsce oraz The Polish Arts and Culture Foundation w San Francisco postanowiły uczcić twórczość artysty malarza - Stefana Norblina. Zamiany tych instytucji ziściły się. 2.IX. otwarto wystawę tego artysty w Stalowej Woli.



*W związku z nagłośnieniem w mediach w Polsce otwarcia - pierwszej po wojnie - wystawy Stefana Norblina, p. Caria Tomczykowska jako jedna z organizatorek tego pomysłu otrzymała na Facebooku takie słowa: **Hi Caria, Najpiękniej witamy w Polsce !!! Witamy jednego z najwspanialszych ambasadorów kultury polskiej w USA.***

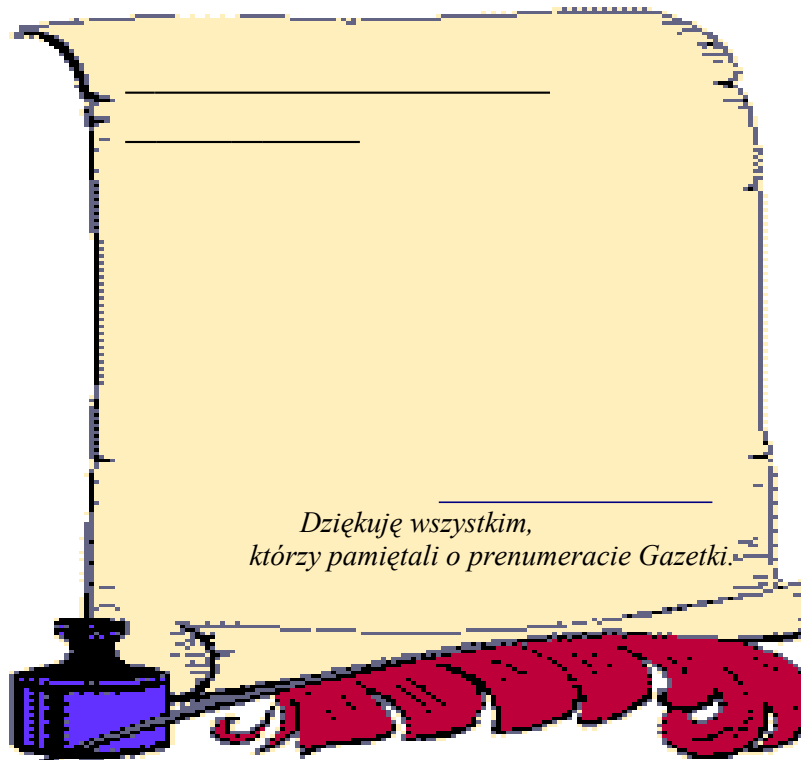
Szanowny i Drogi Panie Gabrielu. Dziękuję bardzo za sierpniowy numer NASZEJ GAZETKI. Prosiłbym o sprostowanie informacji : jestem rodowitym zakopiańczykiem i góralem podtatrzańskim z dziada pradziada. Nigdy nie mieszkałem we Lwowie z wyjątkiem dwu lat pobytu w Korpusie Kadetów Nr.1. Nie miałem styczności z miastem i jego mieszkańcami a poza tym bardzo tęskniłem za Zakopanem.. W niedługim czasie po zajęciu miasta przez armię czerwoną we wrześniu 1939 roku udało mi się wrócić do Zakopanego. Serdecznie pozdrawiam Edward Zbigniew Mróz. / *Sprostowanie dotyczy podania adresu p. dr.Z. Mroza i wielu innych weteranów mieszkających niegdyś we Lwowie, dla rosyjskiego dziennikarza, który zbiera materiały do pisanej książki o Lwowie. Nic złego się nie stało. Był artykuł o służbie Pana w tym Korpusie/*

Szanowny Panie Michta, już wielokrotnie próbowałam do Pana napisać podziękę za wielokrotne przesłanie miesięcznika. Niestety byłam chora, nawet byłam w szpitalu. Trudno mi było zabrać się do pisania nawet do czytania . Jest mi też smutno i brakuję mi Męża na każdym kroku. Stale jest ta rana świeża. Dom i życie jest smutne i puste. Jeszcze się nie mogę zmienić do rzeczywistości. Niestety. - ... Życzę zdrowia dla Pana i całej Rodzinki - zawsze ta sama, Janina Smolarska”

Dziękuję za pozdrowienia i wzajemnie przesyłam wiele serdeczności. Łączę się z Panią w smutku po śmierci Pani Męża - doktora Konrada Smolarskiego. Znałem Go dobrze, Był wspaniałym człowiekiem. Wielka szkoda że odszedł przedwcześnie. Nie tylko Pani i ja żałujemy jego odejście, wiele, wiele innych też Go oplakuje.

Witaj Gabriel ! Właśnie wróciłam z urlopu, a tu takie niespodzianki, nie dość, że dwa numery gazetki na mnie czekają, to jeszcze w lipcowej znalazłam się w rubryce „Listy do Redakcji” fajnie. Mój pomysł „Urodzeni w miesiącu” może znaleźć u Czytelników poparcie. Pozdrawiam i ściskam całą Rodzinkę. Grażyna – Kraków

Panie Gabrielu - Wielkie dzięki za „Gazetkę” świetne teksty i redakcja. Serdeczności - Andrzej Szpilman



KALENDARZ WYDARZEŃ HISTORYCZNYCH

- 1.IX.1939 Napaść Niemiec na Polskę. Początek drugiej wojny światowej.
- 1.IX.1986 Koreański jumbo jet został zestrzelony przez Związek Radziecki nad Sachalinem . Zginęło 267 osób – 76 koreańczyków , 61 Amerykanów, pozostali to obywatele 11 republik ZSRR i członków załogi.
- 2.IX.1987 W Moskwie rozpoczął się proces niemieckiego pilota Mathiasa Rusta, który w maju wylądował własnym samolotem na Placu Czerwonym w Moskwie, nie zauważony przez sowietów
- 2.IX.1980 Stare Miasto w Warszawie zostało umieszczone na Liście Światowego Dziedzictwa UNESCO
- 3.IX.1791 Francuskie Zgromadzenie Ustawodawcze uchwaliło pierwszą w dziejach Francji konstytucję.
- 4.IX.1886 Legendarny wód Apaczów Geronimo poddał się armii USA po przegranej bitwie.
- 4.IX.1920 Komisja generała Duponta wytyczyła granicę między Polską a Wolnym Miastem Gdańsk
- 4.IX.1929 Zakończył się lot sterowca „Graf Zeppelin” dookoła świata. Przelot trwał 21 dni i 5 godz.
- 5.IX.1698 Piotr I Wielki wprowadził podatek od brody.
- 5.IX.1980 Na VI Plenum KC PZPR usunięto Edwarda Gierka, powołując na sekretarza Stanisława Kanię
- 5.IX.1981 Wojciech Jaruzelski zastąpił Stanisława Kanię na stanowisku I sekretarza KC PZPR
- 5.IX.1981 W Hali Oliwii w Gdańsku rozpoczęła się pierwsza tura Krajowego Zjazdu NSZZ „Solidarność”
- 7.IX.1822 Brazylia proklamowała niepodległość (od Portugalii).
- 8.IX.1968 Ryszard Siwiec dokonał samospalenia na stadionie X-lecia w proteście agresji na Czechosłowacji
- 8.IX.1991 Macedonia uzyskała niepodległość od Jugosławii.
- 9.IX.1850 Kalifornia jako 31 stan została przyjęta do Unii Stanów Zjednoczonych
- 10.IX.1939 Krwawa niedziela w Bydgoszczy. Niemcy rozstrzelali około 1500 osób pochodzenia polskiego.
- 11.IX.2001 O godz. 8.45 czasu amerykańskiego, dwa samoloty pasażerskie kierowane przez arabskich terrorystów uderzyły w odstępie 18 minut w dwa wieżowce World Trade Center w Nowym Jorku. Kolejny samolot rozbił się w Waszyngtonie niszcząc część Pentagonu.
- 12.IX.1974 W Etiopii obalono cesarza Hajle Syllasje
- 15.IX.1959 Nikita Chruszczow jako pierwszy przywódca ZSRR odwiedził Stany Zjednoczone.
- 16.IX.1920 Nowy Jork wskutek wybuchu bomby ukrytej w wozie konnym na Wall Street zginęło 38 osób.
- 16.IX.1908 Założono firmę General Motors.
- 17.IX.1939 Stanisław Ignacy Witkiewicz popełnił samobójstwo w przydrożnym rowie.
- 17.IX.1939 Inwazja ZSRR na Polskę. Wojska niemieckie i radzieckie spotkały się w Brześciu nad Bugiem
- 17.IX.1937 Z Madagaskaru wróciła polska komisja, która prowadziła tam studia na temat tam osadnictwa
- 17.IX.1942 Z USA wypłynął konwój PQ – 18 do ZSRR z pomocą humanitarną. W skład ochrony konwoju wchodził jeden lotniskowiec. Zespół dopłynął do celu tracąc po drodze trzynaście statków.
- 17.IX.1862 Nad potokiem Antietam koło miasta Sharpsburg (stan Maryland) stoczono najkrwawszą bitwę w dziejach wojen amerykańskich. 50 tyś. Konfederatów dowodzonych przez gen. Roberta E Lee z wojskami Unii w liczbie 70 tyś. pod dowództwem generała Georgie Brinton McClellana
- 18.IX.1760 Upadek francuskiej twierdzy Quebec przesadził o przejęciu Kanady przez Anglików
- 19.IX.1888 W Spa w Belgii odbył się pierwszy na świecie konkurs piękności.
- 22.IX.1929 Radio Kraków nadało pierwszą w Polsce transmisję radiową z meczu Wisła-Cracovia.
- 22.IX.1949 W ZSRR przeprowadzono pierwszą próbną eksplozję ładunku nuklearnego.
- 23.IX.1932 Powstało Królestwo Arabii Saudyjskiej
- 23.IX.1976 W Warszawie założono Komitet Obrony Robotników znany bardziej jako KOR
- 24.IX.1966 Francja zdetonowała swoją pierwszą bombę atomową .
- 25.IX.1890 W Kalifornii utworzono Park Narodowy Yosemite.
- 25.IX.1953 Władze PRL uwięziły kardynała Stefana Wyszyńskiego
- 26.IX.1815 Car Rosji Aleksander I, cesarz Austrii Franciszek I i król Prus Fryderyk Wilhelm III podpisali w Paryżu układ o „Świętym Przymierzu”.
- 26.IX.1946 Rząd PRL odebrał obywatelstwo 6 generałom m.inn. Andersowi S.Kopańskiemu i S.Maczkowi oraz 70 wyższym oficerom, którzy nie wrócili do kraju, lecz pozostali na emigracji.
- 27.IX.1825 W Anglii uruchomiono pierwszą linię kolejową na świecie.